

Pożegnanie Wakacji

Festyn na mińskim deptaku w niedzielę, 1 września obfitował w wiele atrakcji dla wszystkich. Zaczęło się od programu dla dzieci, w którym były pokazy cyrkowe, magia, ekwi-librystyka, taniec z węzami i konkursy, a wieczór wypełniły koncerty zespołów muzycznych. Marek Georgia Pieczara z zespołem „6L6” zachwycał i czarował głosem w stylu dobrego starego rock and rolla. Furorę zrobiła grupa folkowa „Jak Wolność to Wolność”. Kolejne zespoły - to ciężki, momentami najcięższy, metal. Tu największą sympatię zyskał miński „De La Gore”. Hitem, zupełnie niespodziewanym, był występ zespołu „Los Alamos”. Niezwykły głos solistki i żywiołowość instrumentalistów rozruszały wszystkich, a młodzież tańczyła i wznosiła spontaniczne okrzyki. Byliśmy świadkami prezentacji nowej mińskiej kultowej kapeli. Na zakończenie programu estradowego zaprezentowali się najciężsi kulturyści z klubu „Samir”.

Równy o godzinie 22.00 rozpoczęła się na wielkim ekranie przed kinem Światowid projekcja filmu „Chłopaki nie płaczą”. Frekwencja, przeszła wszelkie oczekiwania.

Atrakcją dodatkową na festynie były dwa efektownie oświetlone Golwingi Andrzeja Piwka i Edwina „Goldwinga” z Łukowa. Edwin okazał się przystojnym mężczyzną i dżentelmenem w każdym calu, co odzwierciedliło się w popularności u przedstawicielek płci pięknej. Odjeżdżając z deptaku, taka uwoził na tylnym siedelku jedną z wielbicielek.

Impreza była tak udana, że aż się prosi o powtórzenie jej w roku przyszłym. Myślę, że pizzeria „La Bella” i kino Światowid, jako organizatorzy festynu, przy współudziale innych sponsorów, zdali egzamin celująco. Mamy nadzieję, że obecny na „Pożegnaniu wakacji” burmistrz Zbigniew Grzesiak podzieli naszą opinię.